

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 10 str.) kosztuje 10 gr.

Po konflskacie nak' 2-gl

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. [208]

Warszawa, niedziela 4 lipca 1937 r.

Rok XII

# Zatarg wawelski załatwiony

## Sesji nadzwyczajnej nie będzie List ks. Metropolity do p. Prezydenta

Jak się dowiadujemy, doszło już do porozumienia między władzami kościelnymi a rządem w sprawie zatargu wawelskiego.

W najbliższym czasie ogłoszony będzie list Metropolity Sapiehy do Pana Prezydenta R. P., którego treść ma w zupełności zadowolić najwyższe czynniki.

W związku z tym sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu

stała się nieaktualna, zaś na sesji zwołanej dla spraw śląskich rząd oświadczy, iż nie potrzebuje pełnomocnictw dla załatwienia zatargu wawelskiego.

Trumna ze zwłokami ś. p. marsz. Piłsudskiego nie będzie już więcej przenoszona z miejsca na miejsce, aż do czasu ustawienia sarkofagu.

Poniżej dajemy poprzednio otrzymane wiadomości:

niu uczestniczyło 46 posłów i senatorów, podczas gdy klub liczy około 130 członków. Członkowie klubu — ministrowie na posiedzenie nie przyszli. W mowach, wygłoszonych na zebraniu, zaznaczyła się szeroka rozpiętość poglądów: podczas gdy jedni mówcy domagali się zerwania konkordatu, inni byli bardziej umiarkowani i uważali, że zatarg raczej zdąży do załatwienia. Sen. Sieroszewski wystąpił z wielką filipiką przeciw Kościołowi.

**ROLA  
P. SŁAWKA**

Obrazy klubu dwukrotnie prze-

rywano dla przeprowadzenia kuluarowych rozmówek.

Koncepcja udzielenia rządowi pełnomocnictw dla załatwienia zatargu pochodzi podobno od pułk. Sławka. Doprowadziłaby ona do tego, że zatarg byłby nadal załatwiony wyłącznie przez rząd.

**NIE MA 104  
PODPISÓW?**

Podobno wbrew wiadomościom, lansowanym przez różnych posłów nie ma jeszcze wymaganej konstytucyjnej ilości 104 podpisów poselskich pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

## S. O. S. Amelii Earhart w gumowej łodzi na oceanie działa lotniczka wzywa pomocy

HONOLULU, 3. 7. Panuje tu zaniepokojenie co do losu znanej lotniczki amerykańskiej Amelii Earhart. Earhart rozpoczęła swój lot dookoła świata w towarzystwie pilota Freda Manninga z Oakland (Kalifornia). Trasa lotu prowadziła przez Amerykę Południową, Afrykę Środkową, Indie i Australię. W dniu 28 czerwca lotniczka przybyła do Lae (Nowa Gwinea) z Port Darwin (Australia) i we czwartek wystartowała do dalszego lotu na odległą o 2570 mil wyspę Howland. Ciała ona przebyć tę trasę w ciągu 20 godzin.

Amerkańska straż nadbrzeżna w Honolulu otrzymała depeszę iskrową od lotniczki, która donosi, że posiada zapasy benzyny zaledwie na 1 godzinę. Władze amerykańskie wydały zarządzenie celem poszukiwania zaginionej lotniczki. Okręt nadbrzeżny „Itaca” stacjonowany na wyspie Howland wraz z dwoma innymi statkami wyruszył na poszukiwania zaginionej lotniczki. Ogólnie przypuszczają, że Amelia Earhart dokonała przymusowego wylądowania na Oceanie w pobliżu małej wyspy koralowej o długości 1,5 mili. Wysepka ta jest pozbawiona roślinności. W pobliżu wyspy Howland panowała burzliwa

pogoda. Wskutek niezwykle silnych wiatrów lotniczka musiała zużyć więcej benzyny niż przypuszczano. Amelia Earhart posiadała na swoim samolocie ratunkową łódź gumową oraz pas ratunkowy.

SAN FRANCISCO, 3. 7. Krażownik angielski „Achilles” przejął wczoraj o godz. 23 według czasu Greenwich sygnały SOS od lotniczki Earhart.

ZYDZI SĄ DLA POLSKI ZAWSZE I POD KAŻDYM WZGLĘDEM RAKIEM, TOCZĄCYM JĄ.

St. Barzykowski

„Historia powstania listopadowego”.

## Zajścia w Łomży

### Robotnik polski ugodzony nożem

ŁOMŻA, 3. 7. (tel. wł.). Dziś rano na ulicy Rybaki niejaki Szczuba (lat 24) robotnik, będąc podchmielony, potknął się i wybił szybę w sklepie żydowskim. Ze sklepu wybiegło trzech żydów, z

których jeden ugodził Szczukę nożem. Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

Na tym tle wynikły w mieście zajścia, które uśmierzyła policja.

## Zajścia w Ciechanowie

### Strajkujący wybili szyby w Starostwie

PAT. komunikuje:

Robotnicy pracujący na robotach publicznych w Ciechanowie woj. warszawskiego zorganizowali strajk, domagając się zwiększenia czasu pracy lub podwyżki.

W dniu 2 lipca r. b. strajkujący zebrał się pod gmachem starostwa i nie czekając na wynik prowadzonych pertraktacji z inspektorem pracy, usiłowali wtarg

nąć do wnętrza gmachu.

Na wezwanie policji do cofnięcia się i rozejścia zebrani podburzeni przez agitatorów obrzucili policję kamieniami oraz powybijali szyby w oknach starostwa, wobec czego policja zmuszona była rozprószyć demonstrantów siłą, po czym spokój został całkowicie przywrócony.

W wyniku zajścia został ranny kamieniem w głowę st. post. Wiśniewski, dwie zaś osoby lekko pokaleczone. Stan zdrowia st. post. rankowego Wiśniewskiego, którego odwieziono do szpitala, jest ciężki.

## Powstanie nowej wyspy

MOSKWA, 3. 7. Naskutek wybuchu podwodnego wulkanu na morzu Kaspijskim powstała duża wyspa w odległości 100 kilometrów od wschodniego wybrzeża na poziomie Kiszłowskiej.

## Nie ma kapelanów, ale są koszermajstry

### na okrętach polskich linii Pani Apenszlakowa kieruje propagandą

Otrzymujemy informacje o niebywałych stosunkach, panujących na naszych liniach żeglugowych.

Oto szereg kierowniczych stanowisk w „Gdynia — Ameryka” najpoważniejszej naszej linii okrętowej, obsadzony jest przez żydów. W szczególności kierownikiem wydziału palestyńskiego jest żyd, Tennenbaum. Kierownikiem wydziału południowo - amerykańskiego go żyd Szmul Zelman Wermuth, b. kierownik wydziału palestyńskiego. W wydziale północno - a-

merykańskim pracują aż trzy żydówki. A już szczytem wszystkich jest fakt, że wydziałem prasowym kieruje żydówka, p. Apenszlakowa, żona redaktora sjonistycznego „Naszego Przeglądu”, pisującego pod pseudonimem „Pierrot”. Pan „Pierrot” znany jest ze swoich zacieklej napaści na polski obóz narodowy. Współpracownicy p. Apenszlakowej to też żydzi i żydówki. Ciekawe czy p. Apenszlakowa i jej współpracownicy „robiący w prasie” na ra-

chunek G. A. L., należą do Związku Dziennikarzy Żydowskich, który się wstawiał napaściom na polskie sądownictwo w związku z procesem Chaskielewicz.

Tak się przedstawiają sprawy w centrali GAL. Nie lepiej jest na statkach, które wszystkie posiadają liczny personel żydowski. Na „Polonii” znajduje się rabin, rzekaw, koszermajster i mochel. Jest to jeszcze o tyle zrozumiałe, że „Polonia” obsługuje linię palestyńską. Natomiast jest zupełnie niesłychane, że nawet na „Piłsudskim” mamy koszermajstrę żyda Kornblita, który czuwa nad doborem potraw dla żydów.

Taką niesłychaną troskliwość okazują dobrze opłacani dyrektorzy GAL-u, jedynie posużerom żydom. Natomiast pasażerowie katolicy pozbawieni są na statkach GAL księdza, co jest oczywistym skandalem. Podróż do Ameryki południowej trwa 24 dni. Przez cały ten okres pasażerowie katolicy pozbawieni są posługi religijnej. A jednocześnie na tych statkach koszermajstry czuwają nad potrawami, by żydzi, broń Boże nie zjedli czegoś trefnego.

Te niebywałe stosunki w liniach żeglugowych, będących własnością państwa muszą ulec niezwłocznie radykalnej zmianie. Jest to niedopuszczalne, by w tak ważnym i czułym instrumencie, jakim jest marynarka, kierownicy stanowiska zajmowali żydzi.

Opinia polska domaga się jak najszybszego odżyczenia naszych linii okrętowych.

J. K.

## Szajka komunistów w szkołach

### Wyrok w sensacyjnym procesie

Sąd Okręgowy ogłosił w sobotę wyrok w procesie szajki komunistów żydowskich w Warszawie.

Przywódca jacejki Mendel Frank otrzymał karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Chaja Grynberg, łączniczka między kołami szkolnymi 2 lata więzienia, Estera Chojne, sekretarka egzekutywy rewolucyjnego związku niezamożnej młodzieży szkolnej 2 lata, Sura Kaliska, Regina Nissenbaum i Jenta Cynamon na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Ostatnim dwóm zawieszono wykonanie kary na 3 lata z uwagi na młodocianą wiek.

Główny oskarżony w czasie od czytывania wyroku zachowywał się prowokacyjnie.

**MEBLE** GWARANTOWANE NA DOGODNYCH WARUNKACH  
polec  
**STOLARZ JAN RYBARCZYK**  
Marszałkowska 138 (w podwórzu)

## Konieczna podstawa

Konsolidacja wszystkich uczciwych Polaków, tak niezbędną w dobie dzisiejszej, może się dokonać, jak to już niejednokrotnie pisaliśmy jedynie na podstawie pewnego doboru moralnego. Zasada ta znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Ale od przyjęcia tej zasady do jej realizacji droga jeszcze daleka.

Przed wszystkim trzeba się zdecydować na to, co ma być miernikiem moralności. Bo jeśli się jedynie powie, że konieczny jest dobór moralny, a nie powie się, na jakich zasadach ma się ten dobór moralny odbywać, to w gruncie rzeczy nic się jeszcze nie powiedziało.

Bo przecież mogą się zna-

leć ludzie, którzy będą uważali morderstwa polityczne za czyn moralny, mogą się znaleźć inni, aprobujący moralnie zbrodnie sądowe, popelniane w Rosji, są przecież jeszcze dziś zwolennicy zasady, że „cel uświęca środki” i to pojęte w sposób najbardziej prymitywny.

I dla tego trzeba stanąć zdecydowanie na gruncie pewnego określonego systemu etycznego. Inaczej bowiem grozi anarchia moralna. W Polsce je dym systemem etycznym, na gruncie którego można stanąć jest etyka katolicka. Jest to jedyne wyjście i to nie tylko dla wierzących katolików, bo nawet ludzie niewierzący muszą zrozumieć, że Polska jest krajem katolickim, a oparcie

się na innych zasadach moralnych, choćby przez kogoś subiektywnie uznanych za najslusniejsze, musi w Polsce prowadzić do anarchii.

Etyka katolicka stanowi tę konieczną podstawę, bez której niemożliwe jest jednocześnie się społeczeństwa polskiego pojęte jako dobór moralny. Stąd ataki kierowane dziś tak często na katolicyzm, mają uderzać nie tylko w religijno - moralną stronę katolicyzmu. Niewątpliwie odgrywają tu rolę również czynniki polityczne. Chce się bowiem również tą drogą przeszkodzić tak niesympatycznej dla wielu konsolidacji. Mówić o jednoczeniu narodowym, a jednocześnie uderzać w katolicyzm, mogą jedynie ludzie

nie rozumiejący zupełnie stosunków polskich.

Pierwszym koniecznym warunkiem prawdziwej konsolidacji jest mocne oparcie się o zasady katolickie. Tu nie wystarczy deklamowanie frazesów katolickich. Trzeba w praktyce przyjąć etykę chrześcijańską za podstawę swego działania. Trzeba zrozumieć ducha, jaki ożywia Kościół i jego organizację.

Bez tego wszelkie deklamacje o zjednoczeniu narodowym będą tylko deklamacją, a niektórzy ludzie, głoszący zasady katolickie, w praktyce będą narażeni na to, że ich postępowanie będzie wykazywało całkowite tych zasad niezrozumienie.



Gospoda pod  
**ZŁOTA KACZKA**  
projektowana przez  
**ZOFIĘ ARCISZEWSKĄ**  
otworzyła swoje podwoje Gościu miły ku szlachetnemu rozveseleniu  
Cię. Królewska 11. Tel. 3.35.44.  
W ogrodzie SIMU.  
GOSPODA CZYNNA W LIPCU I SIERPNIU od godz. 6-jej po poł.